Nro. 85.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 14go Kwietnia 1796.

Gazety.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 17. *Marca.*

Direktoryat następuiącą wydał odezwę do mięszkańców Wendeyskich, i innych Departamentów zaburzonych woyną wewnętrzną: „Wydaycie Kommendantom armii Republikań: wszystkich dowodców woyny wewnętrzney, wszystkich krwi ludzki pragnących tygrysów, którzy

rzy usiłuią ieszcze raz zamienić nieszczęśliwe wasze okolice w okropne poboiowiska, albo przymuście ich do opuszczenia tey ziemi, na którey mięszkacie. Niechay po tym każdy odda broń swoią, a nowa, i łagodna Konstytucya rozpocznie po rządzie woyskowym, który teraz w waszych Departamentach nieodbycie iest potrzebny łagodne i słodkie swe panowanie. Uorganizowana Milicya zabespieczy was na przyszłość od hultaystwa i rabowników, iacy się pospolicie w woynach domowych mnożyć zwykli. Tym sposobem zwolna wprowadzony Rząd Républikański do całey Weade, zabespieczy wam spokoyność i powrócicie do prac zwyczaynych. Powtarzamy wam, iż Direktoryat niczego więcey sobie nie życzy, iak uyzrzeć was szczęśliwemi, i oświadcza uroczyście, iż dotrzyma wszystkiego co przyrzeka. „

Czynią tu wiele zakładów, że we 3. miesięcach ukończy się zupełnie woyna przy Renie. Twierdzą nawet, że przeszły minister woienny *Bournonville* między innemi, za pokoiem na zakład stawił znaczną summę pieniędzy.

Głoszą, że Jenerał *Pichegru* dla tego się udał do swego domu w *Franche Com-*

Comte, aby ſprzedał reſztę ſzczupłego ſwego maiątku, dla zaſpokoienia długów zaciągnionych przy armii nie na ſiebie, lecz na ſztab i podkomendnych ſwoich. Ten Jenerał daleki od zbytku i przepychów, żyie dotąd z ſkromnością partykularnego człowieka, i pogarda iego tym wſzyſtkim co ſię nazywa powierzchowną okazałością i ſamoiſtwem, może ſłużyć za wzór naycnotliwſzym Republikanom. Dodaią, że Jenerał *Pichegru* ſtale ieſt przeciwny planóm, podług których woyſka Francuſkie wdzierać ſię maią na prawe brzegi Renu.

Przedwczora Hiſzpan *Marchena*, ktòry po 5. Października, z Jenerałem Miranda wſkazany zoſtał na wygnanie, wyśledzony w Paryżu, wzięty zoſtał do więzienia. Jego kolega temuż ſamemu loſowi ma podpaść.

Jenerał Republikańſki *Henry*, który w wielu zdarzeniach wyſzczegulniał ſię przeciw Szuanom, podpadł teraz nie ſzczęśliwemu loſowi. Dnia 5. t. m. eſkortował on w kilkadzieſiąt ludzi od *Angers ku Segre* mięſzkańców zbiegłych przed okrucieńſtwem Szuanòw. W drodze napadniony od 1,200. tych rozbóyników, bro-

bronił się mężnie dość długo, ale nareszcie przymuszony był cofnąć się do *Andigne*, gdzie odebrał śmiertelny postrzał. Podkommendni na widok uchodzącey krwi, chcieli go uprowadzić na koniu, na co on zezwolić nie chcąc, kommenderował z oboiętności garzstkę swych ludzi do tego momentu, póki niepadł ofiarą dzikiey wściekłości Rebellizantów, którzy ciała trupów nawet Republikańskich, roziuszeni okrucieństwem rąbali w sztuki; brzemiennych 7. kobiet z pod eskorty Republikanów, równie także posiekali barbarzyńcy. Posiłki Republikanów za późno nadspieszyły, i Szuanie wcześnie uniknęli sprawiedliwey zemsty.

Sławny *Puisaye*, kommendant niegdyś walecznych Royalistów na *Quiberonie*, o którym fałszywie nie dawno głoszono, iakoby poległ w bitwie przy *Guer*, żył dotąd i dowodził bandem Royalistów; ale napadniony i ścigany przez godzin 3. od Republikanów, prawdziwie utracił teraz swe życie. Obok niego znaleziono na poboiowisku kilka dam, które miał przy sobie, Adiutanta, 15. znaczniey-szych adherentów i 2. Xięży. Przy *Pui-*

saye

ſaye znaleziono liſt piſany do miniſtrów Angielſkich z proźbą o wſparcie pieniędzmi, ammunicyą i t. d.

Podług nayświeżſzych donieſień z *Angers* Jenerał *Travaux* śledzi dotąd w nayſkrytſzych zakątkach *Charetta.* Mnogość patrolów Republikańſkich uwiiaiących ſię po wſzyſtkich okolicach, przymuſiła go do tułania ſię po laſach w liczbie 6. lub 7. ludzi. Boiąc ſię Charette zdrady wieśniaków, zawſze nocuie w laſach pod gołém niebem, i każe z bliſkoległych wſi zabierać dla ſiebie pościel. Szefowie Royaliſtów *Dejarry*, *Brunet* i *Uslane*, z wątpiwſzy iuż o dobrych ſkutkach woyny Wendeyſkiey, podali ſię dobrowolnie Republikanóm. Jenerał *Hoche* odeſłał ich do *Fontenay le Comte.* Woyſka Republikańſkie na moment ieden Szuanów niezoſtawuią w ſpokoyności, Dnia 4. t. m. wypłynęły z *Rochefort* 3. fregatty z 2. Korwetami do wyſpy Francuſkiey w Indyach Wſchodnich.

Jenerał *Rey*, przedtym mnich, kommendant dotychczeſny w *Rennes*, mianowany teraz zoſtał kommendantem wyſp Indyi Zachodnich, dokąd niezwłocznie ma ſię udać.

W *Fran-*

W *Franche Comte* 12. młodzieży, chcąc uniknąć Rekwizycyi, odcięło sobie palec drugi u prawey ręki. Jeden z tych z bolu, zraniwszy się znacznie, nie mógł wykonać proiektu, i pokazuiąc ranę swey żonie, skarżył się, że go ta nieuwolni od służby woyskowey. Zona chcąc go zaspokoić porwała co żywo nóż, i z naywiększą oboiętnością oderznęła mu palec. Na ukaranie tego wybiegu wniesiono, aby wzmiankowanych ludzi wzięto do wozów woiennych.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 18 *Marca.*

Pan *Calonne* emigrant Francuski w piśmie iednem obszerne czyni uwagi nad stanem dzisieyszym potencyi Europeyskich. Radzi on mocno rządowi naszemu, aby się nie mięszał do interesów Francyi, gdyż uporem nic z tym kraiem wskórać nie można. Większa część Francuzów, podług iego zdania, iest za monarchią okryśloną, i czas sam wprowadzi rząd podobny do Rzplitey Francuskiey.

Ogro-

Ogromny okręt liniowy od 110. armat, płynąć do Indyi Zachodnich, uderzony przez burze miotanym okrętem, na którym się znaydowało 300. ludzi, skołatany mocno, powrócił teraz do *Portsmouth*, Tamten okręt rozbił się natychmiast, i z 300, ludzi ledwie uratowano 130.

Głoszą, że Dwór Hiszpański pozwoliwszy ucha naszemu ministrowi, łagodniey się iuż ma dla Anglii.

Przy *Gvadeloupie* 4. statki przewozowe z woyskiem Francuskiem wpadły w ręce nasze.

Z *Bresti l'Orient* mieli Francuzi wyprawić kilka liniowych okrętów i fregatt przy statkach przewozowych do Indyi Zachodnich.

W piérwszym porcie stoi przeszło 200. okrętòw zabranych Anglikom Eskadra nasza przy brzegach Bretanii zabrała kilka statków Francuskich i Szwedzkich, które płynęły z materyałama okrętowemi do Brest. Mimo to uszło pilności Eskard naszych przeszło 60. okrętów, które zawinęły do wyż rzeczonego portu.

Od Dworu Wiedeńskiego miał tu przybydź Xiąże iakiś, który często konferuie z ministrami.

NIEM-

NIEMCY.

Z Wiednia duia 6. Kwietnia.

Dnia wczoraſzego Arcy - Xiąże *Karol* wyiechał ztąd do armii nad Ren.

Ceſarz Jmość mianował Jenerała Artyleryi Hrabiego *Alvincy*, naywyżſzym kommendantem woyſk Auſtryackich w *Galicyi*.

Podług liſtów z *Rzymu*, Król Neapolitańſki miał proſić Papieża o pozwolenie, aby przez kray iego przemaſzerować mogło 10,000. woyſka poſiłkowego do armii ſkoiarzonych w *Lombardyi*.

Do kraiów Pruſkich za Renem Francuzi poſłali znaczne korpus Exekucyine, końcem przyſpieſzenia ſkładki w pożyczce nałożoney. Każdy żołnierz exekucyinego, prócz iedzenia i picia, bierze 30. graycarów na dzień. Twierdzą, że Francuzi na nowo przyrzekli Królowi Pruſkiemu ſzanować linią Demarkacyiną.